Nr. 111. Piątek, 18 Maja 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

Dziwny proces.

Lwów, 17 maja.

Toczy się właśnie w lwowskim sądzie wojskowym rozprawa tego typu, nad jakim nie można przejść lekko do porządku. Proces przeciw kapitanowi Szmalowi o oszczerstwo nie jest sobie zwyczajnym epilogiem nieciekawego zajścia. Jest tam coś więcej, o wiele więcej, czegoś, co przestrasza i niepokoi bardziej, niż na potworniejsza jednostkowa zbrodnia. Przewijają się przez salę rozpraw postacie poważne wiekiem i rangami, ale wśród tych żyjących kłębi się i przewala jakaś niezdrowa, zatruta mgła, którą postronny obserwator zauważy natychmiast.

Nie będziemy na tem miejscu przypominać szczegółów rozprawy. Jak wiadomo wszyscy prawie bohaterowie afery uderzyli unisono w nutę zapomnienia. Zapomnieli o szczegółach, które były i tuż po zajściu i tuż przed samą rozprawą omawiane, więcej — „oklepywane" po tysiąc razy. Jest to fakt uderzający. Trudno również przesądzić wynik procesu; trzeba wierzyć, że trybunał uczyni tak, jak będzie sprawiedliwie.

Ale nikt nie może zabronić rzucić kilka luźnych refleksji, jakie tak uporczywie nasuwają się komuś, kto przyszedł przysłuchać się rozprawie, a nie posiada żadnych uprzedzeń, żadnych wrogów i przyjaciół wśród zainteresowanego koła. Nadto ten ktoś dobrze życzy naszej armji. I tu poczyna żałować, że dopuszczono go do sali rozpraw, że rozprawa nie jest tajna.

Bo — jak wspomnieliśmy — jest i w założeniu i w przeprowadzeniu procesu jakiś czynnik, który pewnym sferom armji nie wystawia chlubnego świadectwa. A czynnik ten nie zagęszcza się około osoby oskarżonego. Właściwie — to on oskarża.

Proces nie wyświetla niczego: nie wyświetlają ci, których to jest obowiązkiem. Raczej odwrotnie: z przesłuchaniem każdego nowego świadka kładzie się na postępowanie dowodowe gęsta i gęstsza chmura — tajemnicy. Jakiej? Nie wiadomo. Ktoś postronny czuje, że to, co się tu mówi i zapomina, to nie wszystko. To drobny fragment większego misterjum, w które jakoś niezgrabnie wplątano osobę oskarżonego. To finał spraw, o których się nie mówi, komplotu, dyskretnie usuniętego w cień.

Są to zresztą tylko przelotne wrażenia, których może i notować nie warto, ale notować trzeba z chwilą, gdy jeszcze publikować nie wolno tego, co nie jest samem wrażeniem tylko. Przyjdzie chyba i na to czas.

Proces ów ma podłoże polityczne. Ktoś zarzucił komuś coś, czego podobno sam na czci pokrzywdzony nie uważa za zarzut ubliżający. Nie tego się jednak oskarża, lecz innego. Mniejsza z tem. Gorzej jest z podłożem konfliktu, doprawdy dziwnem wśród korpusu oficerskiego. Dyskusje polityczne i to tak namiętne, w takim tonie, z takimi epilogami?... Tam, gdzie cała siła tkwi w zupełnej abstynencji od politycznych roznamiętnień?

I o cóż chodzi? O — faszyzm! O ten faszyzm, o którym „niewiadomo dlaczego" mówić zaczęto tuż po otrzymaniu tej „smutnej" wiadomości o wyborze ś. p. Narutowicza. Ten faszyzm, który dla pewnych ludzi chorych, choć wolno jeszcze chodzących nie jest zbrodnią, choć tak samo godzi w ustrój państwa i w konstytucję, jak mniej popularny komunizm. Jest to ta idea faszyzmu, którą potępia tak odosobniony głos oskarżonego, — człowieka, który jedyny wśród przesłuchiwanych niczego nie zapomniał.

Rozprawa przeciw kapitanowi Schmalowi uchyliła drobny skrawek tego, co się za kulisami dzieje. W interesie armji i państwa leży, aby zdarto resztę pilnie zaciąganych zasłon. — W interesie armji i państwa leży, aby tamci milczący, półgębkiem cedzący strzępy niedomówień ludzie, zaczęli mówić. Bo groźnym jest ten solidarny front milczenia!

Wznowienie zabiegów o nowy Rząd.

Nowa próba realizacji większości sejmowej. — Obrady w klubach „centroprawu". — Grożący rozłam w klubie „Piasta". — Stanowisko Ch. D. — Pogłoski o składzie nowego gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Prowadzone od dłuższego czasu narady przedstawicieli klubów prawicowych i Piasta w sprawie utworzenia nowej większości sejmowej przechodzą obecnie próbę realizacji. **Już wczoraj w nocy zarys programu nowej większości był nietylko definitywnie ustalony, ale także podpisany.** Zanim doszło do podpisania, prezydja klubów zainteresowanych odniosły się jeszcze raz do swoich członków o aprobatę swego stanowiska w dotychczasowych wspólnych naradach oraz o upoważnienie do podpisania umowy. **Po południu rozpoczęły się obrady w klubach P. S. L. Piast, Chrześcij. Demokr. i Z. L. N.** Pierwszy ukończył obrady klub Ch. D. W rezultacie tych obrad **zawiadomił p. Dubanowicz swych kontrahentów, że jakkolwiek uznaje doniosłość utworzenia polskiej większości parlamentarnej, to jednak programu tej większości nie podpisze i do utworzonego gabinetu nie wejdzie żaden z przedstawicieli jego klubu, natomiast klub gotów jest poprzeć usiłowania większości zmierzające do obalenia rządu obecnego, a wobec nowego rządu zająć stanowisko życzliwe.** Decyzja klubu chrześc.-nar. wywołała w kołach parlamentarnych duże wrażenie. Głównym powodem dla którego klub zajął takie stanowisko, były różnice w poglądach na podział wpływów w gabinecie. **P. Dubanowicz nie zgodził się mianowicie, aby Piastowi reprezentującemu 70 głosów wobec 164 głosów prawicy oddawać zarówno prezesurę gabinetu, jak i tekę spraw wewnętrznych.**

Obrady Piastowców trwały od godziny 16 do 22giej i były burzliwe. Opinja kuluarowa oczekiwała z najwyższem zainteresowaniem rezultatów tego posiedzenia. To też wczoraj w momencie decydującym obawiano się w Sejmie rozłamu w klubie P. S. L. Obawy te jednak rozwiał częściowo rezultat obrad. Wprawdzie **opozycja P. S. L. zaakcentowała swe stanowisko, ale na razie z faktu przegłosowania nie wysnuła konsekwencji.**

Należy zaznaczyć, że N. P. R., **która zaliczona jest przez prawicę do nowej większości, zapewnia dziennikarzy, iż pogłoski te nie mają żadnej podstawy.** W najbliższą niedzielę odbędzie się **kongres NPR., na którym między innymi rozpatrywaną będzie sprawa stosunku do obecnego rządu, a więc i sprawa zachowania się reprezentacji sejmowej tej partji wobec nowego układu sił w Sejmie.** Należy zaznaczyć, że z pogłosek krążących w poważnych kołach politycznych wynika, iż **obecny gabinet nie zamierza bynajmniej ułatwiać zadania polityków prawicowym w próbach tworzenia nowego rządu.** Należy przez to rozumieć **stanowcze dążenie gabinetu Sikorskiego do wyjaśnienia sytuacji drogą głosowania na plenum Sejmu.** W razie takiego głosowania **trudno w tej chwili przesądzać, jaki będzie jego wynik.** W kołach parlamentarnych nie brak głosów, że **znaczna część Piastowców, ta właśnie, która przeciwstawia się polityce obecnego prezydjum, odda swe głosy za votum ufności dla rządu Sikorskiego, a z drugiej strony część klubu Dubanowicza, złożona z obszarników poznańskich wstrzyma się od głosowania. W ten sposób układ sił na plenum Sejmu przybrałby zupełnie inny obraz.** W związku z podpisaniem paktu między trzema stronnictwami prawicowemi a Piastowcami obiegają pogłoski **co do składu nowego rządu, któryby się przedstawiał następująco:** Prezesura gabinetu **Witos**, sprawy wewnętrzne **Kiernik**, podsekretarz stanu **Kałski**, sprawy zagraniczne **Seyda**, jako wiceminister **hr. Lasocki**, oświata **Głąbiński**, skarb **Grabski**, wojsko **Szeptycki** lub **Kuliński**, przemysł i handel **Kucharski**, sprawiedliwość **Piechowski**, praca **Smulski**, poczta **Moszczyński**, roboty publiczne **Pawłowski**, główny urząd ziemski **Kowalczuk** albo **Osiecki**, zdrowia **vacat**, rolnictwo **Gościcki**. Wedle tych samych pogłosek lista powyższa może jeszcze ulec zmianom w razie rozszerzenia podstawy parlamentarnej tego gabinetu.

Uznanie marsz. Focha dla armji polskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16. maja.

Marszałek Foch przesłał w dniu swego wyjazdu z Polski na ręce Ministra spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego pismo, w którem wyraża się z wielkiem uznaniem o armji polskiej, oraz stwierdza, że wyniki osiągnięte przez marsz. Piłsudskiego i min. Sosnkowskiego są nadzwyczajne.

Minister Sosnkowski podziękował marsz. Fochowi w gorących słowach i podniósł, że armja polska zrozumie słowa pochwały, jako podniete do dalszej wytężonej pracy.

O Jaworzynę i Gdańsk.

Ważne debaty w Komisji spraw zagranicznych. — Przebieg sprawy Jaworzyny. — Replika na nieuzasadnione stanowisko Benesza. — O autorytet Rady Ambasadorów. — Stanowisko Rządu wobec Gdańska. — Zapowiedź ostrych środków represyjnych — Rezolucja. — Polska zwycięży prawem.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16. maja.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagran. wygłosił Minister spraw zagr. Skrzyński przemówienie **w sprawie Jaworzyny i w sprawie stosunków polsko-gdańskich.** Sprawa Jaworzyny weszła obecnie w ostatnie stadjum, nieza-

wodnie definitywne. Minister podał chronologiczny przebieg sprawy od podpisania traktatu w Saint Germain. Po długich badaniach z uwzględnieniem życzeń obu stron, interesów narodowościowych i stosunków lokalnych, kompromis znalazł swój wyraz w projekcie przedłożonym Radzie ambasadorów z 26. września z. r. i od tego czasu nie uzyskał zatwierdzenia przez Radę ambasadorów. Dnia 25. kwietnia na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych **przedstawił dr. Benesz sprawę Jaworzyny i stanowisko prawne wprost sprzeczne ze stanowiskiem, zajętem przez Radę ambasadorów.** Dziś problem Jaworzyny w ostatniej swej fazie stanął tak, że proces toczył się między autorytetem Rady ambasadorów i dr. Beneszem. W interesie naczelnej polityki naszej, wogóle w interesie polityki europejskiej ważnem jest, aby w tym konflikcie nie kto inny, tylko autorytet Rady ambasadorów wygrał.

Po dyskusji przyjęto rezolucję p. Osieckiego z poprawkami p. Strońskiego: **„Komisja spraw zagran. stwierdzając w myśl wywodów Ministra spraw zagr., że stan prawny w sprawie Jaworzyny w najmniejszym stopniu nie daje podstaw do przesądzenia sprawy przynależności Jaworzyny na korzyść Czechosłowacji, wzywa Rząd do bezwzględnej obrony i do ostatecznego załatwienia w jak najkrótszym czasie tej sprawy na gruncie Rady ambasadorów."**

Następnie mówił Minister spraw zagranicznych Skrzyński o **sprawie Gdańska.** Interesują nas bezpośrednio 3 kwestie. W 3 punktach Rząd polski nie będzie mógł znieść stanowiska Senatu, tj. **w sprawie portu w sprawie ceł i traktowania Polaków w Gdańsku** Sprawę Rady portu stawia Gdańsk w ten sposób, że to jest instytucja raczej prywatna, której deficyty częściowo płaci Państwo Polskie, a z której żadnych korzyści dla siebie osiągnąć nie może, że to nie jest instytucja, na którą wpływ ma zarówno Rząd polski, jak i Gdańsk, tylko, że Rząd polski może być pociągany do ponoszenia kosztów i ciężarów, o czem w traktacie wersalskim zupełnie niema mowy, ale do korzyści tylko o tyle będzie mógł dostąpić, o ile Senat gdański na to zezwoli. W sprawie ceł, art. 1. traktatu wersalskiego jest tak jasny, iż nic nie można zmienić, ani w literze, ani w duchu artykułu, który powiada, że ustawodawstwo celne polskie jest dla Gdańska miarodajne. Jednakże Gdańsk uważa, że statystyka celna przepisów wywozowych czy przywozowych nie należy do ustawodawstwa celnego i stoi pod tym względem na stanowisku, które nie odpowiada naszemu i któremu będziemy przeciwdziałali. Tak samo i w sprawie urzędów celnych, do których Gdańszczanie nie chcą Polaków dopuścić. Co się tyczy obywateli polskich w Gdańsku, to Gdańsk zapomina, że Polacy mają wszystkie prawa, prócz politycznych, a one równają obywateli polskich, z obywatelami państw obcych, a nawet traktują ich gorzej.

Są ustawiczne tego przykłady, jak np. utrudnianie przy nabywaniu nieruchomości, przy zakładaniu spółek gospodarczych itp. szykany. — **Przyszła chwila, w której Rząd zmuszony jest z całą energją wobec takiego postępowania postawić swoje veto pokazać, że suwerenność Państwa Polskiego na terytorjum gdańskiem jest rzeczywistem istniejącem prawem, że w jego zakresie działania czysto prawnem leżą takie środki, które przywioda Gdańskowi na pamięć, że nietylko w interesie Polski wolne m. Gdańsk musi szanować ducha traktatu wersalskiego, ale że to leży również w interesie Gdańska**

Rząd będzie bacznie studjował poszczególne środki odwetowe i uciecnie się do nich w najbliższym czasie, jeżeli w metodzie postępowania Senatu gdańskiego nie nastąpi w najbliższej przyszłości radykalna zmiana.

Przy ustalaniu kompetencji poszczególnych władz i przy rozwiązywaniu problemu Gdańska, będą się musiały rozpocząć dyskusje z Radą Ligi Narod. w celu wyjaśnienia wobec Ligi i w. m. Gdańska, że komisarz Ligi Nar. ma w swym zakresie działania bronić praw Gdańska jako wolnego miasta, ale że ta jego kompetencja nie może iść w kierunku ograniczania i zmniejszania suwerenności Państwa Polskiego w Gdańsku, a cóż dopiero ingerencji w sprawy wewnętrzne Polski na obszarze całej Rzpitej Polskiej. Pertraktacje z Radą Ligi doprowadzą niewątpliwie przy dobrej woli i światłym umyśle komisarza Rady Ligi Nar. Mac Donella do zadowalających rezultatów.

Chcę równocześnie — mówił Minister — sprostować pewne wersje, pochodzące ze źródeł nam wrogich i stwierdzić, **że wszyscy w Polsce jesteśmy dalecy od zamiaru, aby temu stanowi, który uważamy za bezprawny, położyć kres przez siłę** przez uciekanie się do środków bezprawnych. Bezprawie jest tylko po tamtej stronie w niezrozumieniu przez Senat traktatu wersalskiego. My twierdzimy, że traktat wersalski jest źródłem naszego stanowiska, podstawą naszych stosunków. **Prawnymi środkami przekonamy Senat gdański, że lepiej dla Gdańska przejść na grunt jedynie prawny, na grunt traktatu wersalskiego.**

Komisarz Rzpltej w Gdańsku Pluciński dał pogląd chronologiczny wypadków, które spowodowały dzisiejsze zaostrzenie się stosunków polsko-gdańskich.

Do dyskusji zgłosił p. Stroński rezolucję, w której **Sejm wzywa Rząd, aby przy użyciu wszelkich prawnych politycznych i gospodarczych sposobów działania położył kres dotychczasowemu lekceważeniu praw polsk. w mieście Gdańsku i przeprowadził stanowcze i bezzwłoczne urzeczywistnienie całej pełni praw przyznanych Państwu Polskiemu i Polakom na obszarze wol. m. Gdańska, według art. 104 traktatu** wersalskiego.

Sprawa granic Polski w angielskiej Izbie gmin.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 16 maja.

Lord Curzon w Izbie gmin oświadczył, że sprawa granic wschodnich Polski uległa zwłoce jedynie z powodu kroków wojennych, prowadzonych na terytorjach spornych. Decyzja w sprawie Galicji została już przyjętą przez wszystkie rządy państw sprzymierzonych i jak mowcy wiadomo spotkała się z przychylnem przyjęciem przez strony zainteresowane. **Dzięki tej decyzji panuje w tej części Europy całkowity spokój.**

Gen. Sosnkowski o celach przyjazdu Focha do Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16 maja.

Gen. Sosnkowski w rozmowie z **współpracownikiem „Rzeczypospolitej"** oświadczył, że mylą się ci, **którzy sądzą, że wizyta Focha** miała na celu zawarcie konwencji z Polską; zapominają oni, że konwencję taką **podpisano już** przed dwoma laty. **Niema też wizyta Focha żadnej łączności z akcją francuską na terenie Ruhry. Celem przyjazdu marszałka Focha do Polski była jedynie chęć oznana naszej armji**

Wizyta Lorda Cavanna w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 16. maja

Wczoraj przybył do Krakowa szef sztabu angielskiego Lord Cavann z małżonką. Na dworcu przywitali go przedstawiciele armji i miasta. Po przeglądzie kompanji honorowej udał się Lord Cavann do miasta, gdzie zwiedzał pamiątki. O godz. 13. odbyło się śniadanie u gen. Szeptyckiego, a następnie ćwiczenia wojskowe. O godz. 22.45 Lord Cavann wyjechał do Warszawy.

Dusza Rosji.*)

Lwów, 17. maja.

Trzeba uderzyć się w piersi: nie znaliśmy dotąd literatury rosyjskiej, jakkolwiek fizjognomje wielkich jej przedstawicieli nie są nam obce. To były ledwie przelotne spotkania, ledwie mętne, chaotyczne pojęcia, urobione na podstawie dzieł, które dostawszy się w obieg międzynarodowy, już przez to samo zostały poniekąd oderwane od pnia ojczystego.

Trudno dziwić się temu zjawisku. Tak samo trudno dziwić się, że nie okazywaliśmy nawet pędu ku zawarciu ściślejszej znajomości z piśmiennictwem rosyjskiem. Bo Rosja — to był dla nas carat, ciemiężyciel, wróg nieprzejednany a okrutny. Za wiele naszej krwi, naszych łez i ruin legło pomiędzy nim a nami... Sama zresztą Rosja, owa wczorajsza, utrudniała poznanie swego oblicza duchowego. Prawdę kryła oficjalna maska owa mało pociągająca i odstręczająca nawet.

Obecnie wszystko to się zmieniło. Pod kilofem szaleńców-doktrynerów sprzężonych w jedną bandę z opryszkami wielkiego stylu rozpadła się w gruzy potęga, która przez wieki całe siała postrach i grozę. Teraz nic już nie przeszkadza spojrzeniu prawdzie w oczy, ani mistyfikacja po jednej, ani odraza po drugiej stronie. Teraz już nawet zainteresowanie skłania się u nas ku poznaniu wreszcie owej literatury, trafnie przeczuwając, że w niej znaleść się musi klucz do rozwiązania zagadki, jakim sposobem tę moc apokaliptyczną iście, mogła jedna tragiczne chwila obrócić w garść czerepow.

Dzieło, o którem mowa, daje odpowiedź wyczerpującą i stanowczą. Trzeba zaś istotnie wielkiego umysłu; trzeba przejęcia się nawskróś objektywizmem naukowym, umiłowania prawdy nadewszystko, by do tego stopnia jak Brückner w niczem nie dać się uwieść sympatjom, lub antypatjom.

„De mortuis nil nisi verum", oto hasło, które znakomity uczony wypisał na swem dziele i którego też przestrzega z całą sumiennością.

Jakże w świetle owej prawdy przedstawia się dusza Rosji? Jak jej odbicie przedstawia się w źwierciedle **literatury?**

Było od początku i nie przestało być za dni naszych tragedją tego wielkiego narodu, że nad potężnym zasobem sił, nagromadzonych w jego duchu, zaciężyła bierność ich, zaklęcia złego czarodzieja.

One, jak dynamit, wybuchały zawsze dopiero wtedy, gdy z zewnątrz cisnął kto iskrę, lub spadło uderzenie, wyzwalając szaloną energję. Nic masz chyba w żadnej literaturze całego świata tak nierównej linji rozwoju, jak w piśmiennictwie rosyjskiem. Czyż to nie zdumiewające, że tam, za wschodnią naszą ścianą oświata rozpoczyna się od w. XVIII, literatura zaś od drugiej tegoż połowy? A przecież — słowa Brücknera — jak zawstydza nas Ruś szybkością swego rozwoju, jak daleko pozostaliśmy za nią w tyle, cośmy ją niegdyś tak wyprzedzali!

Zatem aż do XVIII w. nic — przynajmniej nic, cobyśmy uważać mogli za regularną literaturę, chociaż (jaka paradoksalność!) już w. XI pozostawił po sobie zabytki języka narodowego, gdy Polska jeszcze przez lat czterysta wikłała się w pętach łaciny! Ale w tych zabytkach odrazu malują się charakterystyczne cechy późniejszej rosyjskości i fanatyzm religijny niesłychanie jaskrawy a płytki, **płaszczenie** się przed siłą, barbarzyństwo, brutalność w stosunku do słabszych, pogarda i nienawiść wobec wszystkiego, co obce.

Nagle, we wspomnianym już w. XVIII, przychodzi owo wyzwalające uderzenie. Staje się rzecz niepojęta. Berło ujmuje w ręce Piotr W., władca genialny, o umyśle bystrym, wszechstronnym. Nito za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wszystko się zmienia. Jakby z podziemia wyrosła, na poczekaniu powstaje literatura. Mozolnie dźwiga się, jak chrabąszcz, który lat cztery spoczywał pod ziemią, nim stał się dojrzałym owadem. Niezgrabnie stawia kroki, lecz rośnie i rośnie. Za Katarzyny W., która sama dała poznać się pokusom „écriturowania", już cała plejada pisarzy — przeważnie owianych duchem francuskim, obsiada Olimp rosyjski. Mało w tem jeszcze wyższej istotnie kultury pisarskiej, ale Wizin, Sumarokow, Dierżawin, Cheraskow i inni — także pod tym względem przynoszą postęp. Co za gorączkowa na wszystkich polach umysłowości praca, by odrobić tylowiekowe zaniedbanie! Naprożno policzał na tronie Paweł II. pohamować nadchodzącą lawinę. Także Aleksander I. wielbiciel początkowo, stosunkami ...

*) Aleksan. Brückner. Historja literatury rosyjskiej. Tom pierwszy, 907 do 1825. — Lwów. Warszawa. Kraków. — Wydawnictwo Zakładu narodowego im. Ossolińskich 1922. — W 8-o Str. 572

Z pobytu Focha w Czechosłowacji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Praga, 16. maja.

Wczoraj przedpołudniem był marsz. Foch przyjęty przez Massaryka i wręczył mu zaproszenie na przyjazd do Paryża. Następnie marsz. złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wieczorem odbył się obiad reprezentacyjny u min. Udrzala.

W pogrzebie prez. Massarykowej brał udział marsz. Foch i min. pełnomocny Francji.

Nota angielsko-włoska w parlamencie Rzeszy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".

Berlin, 16 maja.

Wczoraj odbyła się w parlamencie Rzeszy dyskusja nad notą angielsko-włoską i w sprawie tej nie zapadła żadna uchwała, ale wygłoszenie mowy przez kanclerza Cuno nie jest przewidywane. Partje centrowe oświadczyły się za utrzymaniem gabinetu. Rząd berliński postawi różne zapytania co do niektórych punktów noty.

Śledztwo w sprawie Worowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 16 maja.

Z polecenia sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenia w sprawie zabójstwa dokonanego na Worowskim, przeprowadzono w Genewie szereg rewizji domowych u członków b. Czerwonego Krzyża ros. z czasów carskich. W rezultacie tych rewizji aresztowano Pawła Połenina, byłego oficera rosyjskiego, oraz b. sekretarza Towarzystwa Czerwonego Krzyża gdyż stwierdzono, że jest ona nadawcą pewnego listu, znalezionego u mordercy. Miał on znać zamiary Conradi'ego i na parę dni przed zabójstwem przysłał mu większą sumę pieniężna.

Ze Zjazdu prasy polskiej w Warszawie.

Drugi dzień obrad. — Stanowisko Rządu wobec postulatów prasy. — Enuncjacja Ministra Skarbu. — Referat o polityce zagranicznej Państwa. — Przemówienie końcowe. — Zamknięcie Zjazdu.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16. maja.

Wczorajsze obrady Zjazdu Prasy zagaił w zastępstwie Prezesa Rady Mnistrów Min. Ossowski, przyczem Wicemin. Studziński referował postulaty prasy, omawiane podczas wczorajszej dyskusji przez komisję dla spraw służby informacyjnej. Wiceminister zaznaczył, że życzenia prasy będą niemal w całości mogły być przez Rząd przyjęte.

Komisja zastanawiała się nad sprawą należytego informowania prasy przez czynniki rządowe; położyła wielki nacisk na konieczność zorganizowania informacji na prowincji; omówiła postulat, aby konferencje prasowe u poszczególnych Ministerstw odbywały się częściej. Komisja uważa, że powinno nastąpić szybkie uregulowanie radjotelegrafów i radiotelefonów. Wyrażono życzenie, aby noty zagraniczne były o ile możności natychmiast podawane do wiadomości prasy. Zjazd prasy winien wyznaczyć swój organ zastępczy, któryby się mógł komunikować z Rządem w sprawie potrzeb prasy.

Minister poczt i telegrafów zaznaczył, że zniżka obecnie obowiązujących taryf może dojść do 40% dla czasopism przy jednoczesnem przeklasyfikowaniu opłat obowiązujących poszczególne kategorie czasopism, ze szczególnem uwzględnieniem czasopism ludowych. Co do zniżek telegraficznych, Rząd będzie mógł pewne zniżki uwzględnić. Co do innych postulatów, to w miarę możności będą one jaknajszybciej traktowane i uwzględnione.

Minister kolei oświadczył, że w sprawie biletów ulgowych dla redakcji zajmie Ministerstwo kolei jak najprzychylniejsze stanowisko. Pozatem wydało Ministerstwo zarządzenia, aby urzędy kolejowe wszelkie ogłoszenia nadsyłały do redakcji w formie inseratów. Zapewniony będzie również udział prasy w Radach kolejowych.

Minister przemysłu i handlu, zaznaczył, że o zniesieniu ceł ze względów gospodarczych i ustawodawczych nie może być mowy. Cło na papier wynosi zaledwie 0.66 do 2% kosztów produkcji. Dalej — zdaniem Ministra — pójść nie można. Co do zniżki cła na czcionki drukarskie, to stosuje się mnożnik ulgowy 1200, gdy normalny wynosi 4000. Na komisji wysunięto postulat wywarcia przez Rząd presji na fabrykę papieru. Postulat ten nie może być przyjęty, ponieważ Ministerstwo przemysłu i handlu musi jednako traktować cały przemysł.

Następnie Min. Grabski wygłosił expose o położeniu finansowym. Z wywodów jego wynika, że zadłużenie skarbu w P. K. K. P. począwszy od marca r. b. zmniejsza się coraz bardziej. W marcu wynosiło ono 667 miljardów, w kwietniu tylko 409 miljardów, w maju (do 14 bm.) zaznaczyło się zmniejszenie długu o 19½ miljardów. Minister oświadczył, że największe nadzieje pokłada Rząd w okresie poboru podatku. — Podatki bezpośrednie winny dać jak najlepszy rezultat. Pod koniec Minister zaznaczył, że obecnie udało się już szczęśliwie opanować zniżkę marki polskiej, do czego przyczynił się znacznie nasz bilans handlowy. Najlepszym dla bilansu tego miesiącem jest luty, który wraz ze styczniem wykazuje 121 miljar. przewyżki wywozu nad przywozem.

W zastępstwie Ministra spraw zagranicznych mówił dyrektor departamentu polit. p. Kętrzyński o polityce polskiej, zaznaczając, że opiera się ona o system sojuszów, które zabezpieczają naszą egzystencję polityczną i są ostateczną gwarancją pokoju europejskiego.

Polska ma obecnie w ręku tak ważne atuty, jak armję i finanse. W obu tych dziedzinach zaznacza się znaczna poprawa, a Ministerstwo spraw zagranicznych może z tego skorzystać.

Przewodniczący Min. Ossowski zapewnił w końcu w imieniu Prezesa Rady Ministrów, że Rząd uwzględni w miarę możności przedłożone przez przedstawicieli prasy postulaty i wyraził podziękowanie za liczne przybycie na zjazd i za otwarty i szczery stosunek Zjazdu, jaki się ujawnił względem Rządu. W imieniu dziennikarzy wyraził red. Beaupré podziękowanie Prezesowi Ministrów i członkom Rządu za życzliwą podstawę wobec postulatów prasy i nadzieję, że konferencja ta nie pozostanie bez realnych skutków i przyniesie oczekiwane rezultaty.

Uspokojenie w konflikcie angielsko-sowieckim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 16. maja.

W dyskusji nad odpowiedzią sowietów L. George w dłuższej mowie, roztrząsał całe zajście i wykazywał, że niema zupełnie powodu do zrywania stosunków handlowych z Rosją. Byłoby niebezpiecznem — zdaniem mowcy — poróżnić się z 120 mil. narodem, który zbyt blizko sąsiaduje z Indjami. W kołach parlamentarnych coraz głośniej domagają się całkowitego porozumienia z Rosją. Sowiety ze swej strony zgadzają się w zasadzie na wszystkie żądania zawarte w nocie angielskiej, ale stanowczo domagają się uznania przez Anglię swego rządu.

Tak więc zatarg powoli się uspokaja, choć jeszcze podnoszą się gdzieniegdzie buńczuczne głosy i pobrzękiwanie szablą polityków rosyjskich w rodzaju Trockich i Cziczerinów, jest to jednakże zwyczajna gołosłowna gadanina dla zrobienia wrażenia w świecie.

Obrady lozańskie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 16 maja.

Wczoraj odbyły się narady między Rumboldem a Aleksandrisem, Pellem i Venizelosem, Rumboldem a Ismetem paszą, w których omawiano sprawy grecko-tureckie. — W kołach angielskich zaznaczają, że specjalnie ważnymi były narady między Rumboldem a Aleksandrisem

Wczoraj rozpoczęły się rokowania między delegacją polską a turecką celem zawarcia konwencji w sprawach handlowych oraz sądownictwa dla obcokrajowców.

Matactwa czeskie w sprawie Jaworzyny.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 16. maja.

Na dzień 18 maja zwołują Czesi wielki wiec do Pragi, aby zaprotestować przeciw odstąpieniu Polsce jakiejkolwiek części Jaworzyny. — Czesi starają się przyciągnąć na swoją stronę opinję Słowaków w tej sprawie.

Kronika polityczna.

— Ostatnia partja jeńców tureckich odjechała z Grecji do Smyrny

— Bonar Law odjeżdzie dziś do Paryża gdzie zabawi incognito kilka dni celem omówienia z Poincarem kwestji reparacyjnej.

— **Komisja odszkodowań w Paryżu odłożyła do dnia dzisiejszego decyzję w sprawie węgierskich żądań finansowych.**

— **Policja hamburgska znalazła cały szereg dokumentów, z których wynika, że spisek elementów reakcyjnych rozgałęzia się na Pomorzu, Meklemburgu i Szlezwigu-Holsztynie i że „Orgesch" istnieje i rozwija się dalej pod rozmaitemi nazwami.**

— **Prasa włoska, komentując wizytę króla angielskiego, wyraża nadzieję, że przyczyni się ona do zacieśnienia stosunków obu państw.**

— Rokowania handlowe między Rumunią a sowietami zostały zerwane, gdyż Rumunja nie chce uznać republiki sowieckiej.

— Na posiedzeniu specjalnem w sprawie bibljoteki Załuskich w Moskwie powzięto uchwałę, polecającą wobec uzgodnienia stanowiska strony polskiej i sowietów załatwienie w ciągu tygodnia sprawy dalszej ekspertyzy.

— **Z powodu różnicy zdań, toczące się w Dreźnie rokowania między Polską a Niemcami w sprawie obywatelstwa i opcji uległy przerwie**

---

dnak przerobiony później na satrapę, ściska coraz bardziej pętlicę. A przecież kolejno Kryłow, Żukowski, Batiuszkin, Gribojedow niecą coraz więcej blasku, aż jak słońce zajaśnieje na nieboskłonie poezji rosyjskiej wielkie słońce: „on, którego jak pierwszej miłości serce Rosji nigdy nie zapomni" Puszkin.

Wspaniałą charakterystyką tego poety kończy Brückner swe dzieło. W Puszkinie cały duch Rosji nowoczesnej ucieleśnił się widomie. Żrągu liberał nieposkromiony, później gdy mu system policyjny i cenzura z pod nóg wyrwały grunt egzystencji, zaparł się swych przekonań, jak Piotr Chrystusa. Liryk i epigramatysta pierwszorzędny, poprawnością formy przewyższa Mickiewicza, lecz na wszystkich innych polach nie dotrzymuje mu kroku. Jest poetą, nie wieszczem. Stąpa zawsze po ziemi, do nieszkończoności nie dąży, rzutów wielkich unika. Myśli ma trafne, ale ani nowe, ani wielkie.

Jak żeby ktoś dziecko przykuł do kołyski i choć ono już w męża urosło, nie dozwalał mu dotknąć ziemi nogą — tak piśmiennictwo rosyjskie wieki długie strawiło w powijakach niepojętej inercji, aż „pa ukazu" jednym niemal skokiem zrównało się z innemi piśmiennictwami, by niebawem w pierwszym ich szeregu zająć miejsce.

Zdumiewający ten fenomen otrzymał Brücknera gruntowne wyjaśnienie. Psychologja wielkiego, a tak osobliwego narodu leży tu przed nami rozwarta, niby księga tajemnic z siedmiu pieczęci wyzwolona.

Wspaniałe zaprawdę dzieło! Nietylko dlatego, że taki ogrom erudycji włożył w nie autor, że tak umiejętnie przeprowadzone linje dróg i ścieżek w tym lesie wiadomości nowych zgoła dla nas — dozwalają oglądać najtajniejsze zakątki duszy rosyjskiej. Autor jest także prawdziwym mistrzem wykładu. Ułatwia to czytelnikowi resorpcję bogatego materjału. Wykład ów ścisły, wolny od pogoni za błyskotliwym efektem, niema jednak w sobie nic z pedanterji odstraszającej laika. — Owszem żywością i barwnością uzasadnioną w samym przedmiocie przykuwa uwagę, z jednej strony nie dopuszcza znużenia, z drugiej zaś nie hamuje procesu myślowej asymilacji pustym słów brzękiem, mazakami jałowych obrazów.

Brückner jest nietylko wielkim umysłem, nietylko wielkim uczonym, lecz także wielkim pisarzem.

St. R.

Ruch budowlany znowu w zastoju.

Z posiedzenia Rady miejskiej

O podwyższenie kredytów budowlanych. — Czy należy obchodzić ruskie święta? — Nowa pożyczka. — Godziny otwierania i zamykania sklepów.

Lwów 17. maja.

(mg.) W Radzie miejskiej objawia się już nastrój „sezonu ogórkowego". Radni przybyli wczoraj dość nielicznie i ani interpelacje, ani sprawy porządku dziennego nie zdołały ich ocknąć z apatji. Nawet zagadnienie czasu pracy w handlu, zawsze dające temat do sprzecznej wymiany zdań, niewiele wniosło ożywienia w sennie toczące się obrady.

Przewodniczył wiceprez. dr. Stahl.

Na wstępie podniósł r. Terenkoczy kwestję zastoju budowlanego we Lwowie. Pomimo bowiem licznych udzielonych konsensów na budowy i rozpoczętych robót, ruch budowlany osłabł z powodu braku funduszów. Przyznane dla Lwowa z kredytów budowlanych 4 miljardy są kwotą znikomą i już zostały wyczerpane. Mówca przedstawił wniosek nagły, by odnieść się telegraficznie do Ministerstwa skarbu i Min. robót publicznych z prośbą o podwyższenie funduszu budowlanego, co też uchwalono.

R. Seupper protestował przeciw zachowywaniu przez reprezentację miasta świąt obrządku grecko-katolickiego, co jest przestrzegane, pomimo, że w obecnej Radzie nie zasiada ani jeden Rusin. Posiedzenie zostało przeniesione z czwartku na środę z powodu święta ruskiego.) Przewodniczący odpowiedział, że czyni to ze względu na statut, lecz obiecał sprawę tę poruszyć w prezydjum.

R. dr. Buber przemawiał w obronie inżynierów, zatrudnionych w Miejskiem Biurze technicznem, którzy jako dodatek funkcyjny za czynności pozabiurowe pobierają miesięcznie 1.500 marek (!). Mowca odniósł się do prezydjum, by wynagrodzenie to odpowiednio uregulowało. Wiceprez. Stahl przyrzekł zająć się tą sprawą.

Na pokrycie niedoborów gminy uchwalono zaciągnąć w Zakładzie kred. dla miast małopolskich pożyczkę w kwocie 800 miljonów. Referował rzecz r. Pierożyński.

W myśl wniosku referenta r. Włodzimirskiego podwyższono dodatek za zniszczone ubranie dla urzędników targowych na 10.000 mk. miesięcznie, dla funkcjonarjuszy targowych na naprawę obuwia 5.000 mk. mies.

Ustalono następujące godziny otwierania i zamykania sklepów: sklepy spożywcze z wyjątkiem wędliniarni będą otwarte od 8 rano do 6 wiecz. przez cały rok, jatki, stragany z mięsem i wszystkie sklepy ze sprzedażą mięsa od 7 rano do 5 popoł. przez cały rok, jatki koszerne w sobotę od 5—9 wieczorem, wszystkie inne sklepy ze sprzedażą towarów niespożywczych, z towarami kolonjalnymi, wędliniarnie, fryzjernie, zakłady kalotechniczne i fotograficzne w czerwcu, lipcu i sierpniu od 8 rano do 6 wiecz., w inne miesiące od 9 rano do 7 wiecz., kioski, stragany i budki od 8 rano do 6 wiecz.

Uchwalono nadto rezolucję, domagającą się od Rządu zarządzenia przymusowej przerwy obiadowej, którąby nie wchodziła w rachubę 10 godzin pracy w handlu.

W końcu przyjęto wniosek r. Ruckera na sprzedaż gruntu przy ul. Bożniczej w celu regulacji ulicy, oraz uchwalono zgodnie z referatem r. Felsztyna kredyt w wysokości 54 miljonów na dokończenie łaźni im. Ducheńskiego.

Wyniki konferencji w sprawie miernika złotego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 16 maja.

Na konferencji w dniu 15-go b. m. w Minist. skarbu z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych, ci ostatni, uznając za słuszne w okresie przejściowym dążenie Min. skarbu do oparcia obliczeniowego złotego pol. na wartości złota, wyrażali obawę, czy nie odbije się to niekorzystnie na stosunkach kredytowych. Min. Grabski wyjaśnił, że jedyną prawnie obowiązującą waluta będzie w dalszym ciągu marka. **transakcje w złotych będą tylko dopuszczalne.** Różnica między kredytami udzielanymi w złotych i markach polegać będzie tylko na znacznie **niższem oprocentowaniu kredytów złotowych.** Minister **nie uważa za wskazane nalegać na wprowadzenie złotego do życia gospodarczego,** gdyż wskazana jest tu raczej ewolucja naturalna. Przedstawiciele instytucji kredytu długoterminowego poparli zdanie p. Min. skarbu, że dla celów skarbowych jedynie możliwem jest ogłaszanie tego **kursu raz na miesiąc. Reprezentanci banków i przemysłu przemawiali za ogłaszaniem go codzień.**

Czego się domagają Słowacy pod jarzmem czeskiem.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Koszyce, 16. maja.

Wasz **korespondent** dowiaduje się: W Hronskiej Nowej Wsi odbył się wielki wiec w obecności delegatów całej Słowaczyzny, gdzie uchwalono żądać **natychmiastowego wprowadzenia w życie samorządu według umowy pittsburskiej i wniesiono protest przeciw zhusytyzowaniu Słowaczyzny.** Charakterystycznym dla tutejszych stosunków jest artykuł ks. Hlinki w preszburskim „Słowaku" p. t. **„Nie wierzcie im i nic nie dajcie"**, w którym autor skarży się, jak bardzo **oszukani** zostali Słowacy w swych **nadziejach.** Czesi **obsadzają wszystkie posady swemi kreaturami** ze branemi ze wszystkich krajów byłej Austrji. **Dzieją się okropne nadużycia** — pisze autor — kelnerzy z Pragi, defraudanci i **szumowiny społeczne otrzymują** w Słowacji **posady** nauczycielskie, pocztowe i **gminne, a dla Słowaków nigdzie miejsca niema.**

Popularyzowanie wiedzy lotniczej.

Wojskowy komisarz lotnictwa ppłk. Sarnowski, autor książki „Żegluga powietrzna", udaje się w objazd po Małopolsce Wschodniej z odczytem informacyjnym pt.: „Lotnictwo w Polsce i zagranicą" w celu pobudzenia jak największego zainteresowania temi zagadnieniami w tej połaci Państwa. Odczyty odbędą się we Lwowie 19. maja), w Złoczowie (22. maja) i w Tarnopolu (23. maja), a dotyczyć będą zarówno lotnictwa wojskowego, jako też — a to w głównej mierze — komunikacyjnego.

Kronika.

Czwartek 17. maja: Rz. kat. Paschalisa. Gr. kat. Wozn. Hosp. Słow. Sławomira.

Wycieczka dziennikarzy do Drohobycza, Truskawca i Borysławia. Wydział Syndykatu dziennikarzy polskich urządza dla swoich członków i ich rodzin w Zielone Świątki wycieczkę z następującym programem: W niedzielę rano 9.45 wyjazd pociągiem pośpiesznym do Drohobycza, zwiedzanie państwowej fabryki olejów mineralnych. Popołudniu odjazd do Truskawca i zwiedzenie zakładu zdrojowego. W poniedziałek rano odjazd do Borysławia, zwiedzenie kopalń. Powrót w poniedziałek o 6 wiecz. do Lwowa. Zgłaszać się należy najpóźniej do piątku między 5—6 popoł. w Kasynie i Kole literacko-artystycznem.

Z Towarzystwa Naukowego. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 21. maja 1923 o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. M. Franke przedstawi pracę dra St. Lewickiego p. t. O ciałach przeciwplemniczych w krwi kobiety. 2) Prof. dr. J. Hirschler przedstawi pracę p. Jul. Sokolskiej p. t. Aparat Golgiego w komórkach somatycznych i płciowych (spermato i oogeneza) pająka domowego, oraz pracę p. St. Słowikowskiej p. t. Badania doświadczalne nad znaczeniem tarczycy płazów dla ich własnej metamorfozy.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę 19. bm. o g. 8 wieczorem odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 240 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. St. Błachowski zda sprawę z VII. Zjazdu psychologicznego w Lipsku. Wstęp dla członków Towarzystwa wolny, dla gości wprowadzonych 500 mk., dla studentów Uniw. 100 mk.

Wstęp do stacji biologicznej im. Zamoyskich w Drozdowicach, własności polskiego tow. przyrodników im. Kopernika, mają tylko osoby i grupy osób (wycieczki), zaopatrzone w legitymacje, które wydaje kierownik stacji prof. dr. J. Hirschler w dnie powszednie w godzinach 11—1 przed poł. i 5—7 popoł. (Lwów, ul. św. Mikołaja 4, Instytut Zoologiczny Uniwersytetu).

Wystawa obrazów i rysunków. Dnia 19. bm. o godz. 4 zostanie otwarta wystawa obrazów i rysunków uczniów gimn. real. im. H. Jordana przy ul. Mikołaja 16. Wystawa otwarta dnia 20. i 21. bm. od godz. 10 do 5 popoł.

Proces kap. Szmala. Dziś trzeci dzień rozprawy kap. Szmala przed sądem wojskowym o obrazę czci por. Kwiatkowskiego i płk. Cieńskiego oraz o niesubordynację. Ciekawe szczegóły z tej rozprawy stojącej w ścisłym związku z nastrojami wywołanymi wyborem śp. Narutowicza na Prez. Rzpltej, podamy po zakończeniu rozprawy.

Wysadzenie zużytej amunicji. Z Komendy miasta donoszą: Dnia 19 maja b. r., t. j. w sobotę o godz. 11 przedpoł. odbędzie się wysadzanie zużytej amunicji na błoniach obok gł. dworca kolejowego. Teren zagrożony, zabezpieczony będzie posterunkami. Przestrzega się publiczność przed wkraczaniem na teren zagrożony.

Dalsza zniżka cen w zagłębiu śląskiem. Z Sosnowca donoszą: Ceny artykułów żywnościowych w zagłębiu obniżają się w dalszym ciągu i tak: 14. b. m. piekarnie obniżyły cenę chleba o 600 mk. na bochenku.

Do nauczycielstwa polskiego szkół średnich! W celu trwałego i pożytecznego uczczenia wiekopomnej rocznicy 150-lecia zgonu Stan. Konarskiego i ustanowienia Komisji Edukacyjnej, postanowił Lwowski Zarząd Okręgowy T. N. S. W. w porozumieniu z Komitetem Obchodowym we Lwowie, wydać w jesieni Księgę Pamiątkową, zawierającą szereg rozpraw naukowych z dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce (od połowy XVIII. do połowy XIX. w.) Do współpracownictwa w tej księdze zaprasza się ogół nauczycielstwa szkół średnich Rzeczypospolitej oraz innych badaczy naukowych w tej dziedzinie. Zgłoszenia rozpraw do 10. czerwca br. nadsyłanie rękopisów do 1. lipca b. r. (wyjątkowo później) na ręce redaktora Księgi dra Stanisława Lempickiego, Lwów, Długosza 10, parter. Komitet redakcyjny, w skład którego wchodzą: Prof. Abraham, dr. Bykowski, dr. Majchrowicz, prof. Oziębly, udziela chętnie wszelkich dokładniejszych informacyj i porady w wyborze tematów.

(h) **Napad bandycki na pl. św. Jura.** Na przechodzącego przez plac św. Jura Mikołaja Kozaka napadli wczoraj wieczór 2 bandyci i ciężko go poranili nożami.

(h) **Usiłowane otrucie.** W zamiarze samobójczym usiłował pozbawić się wczoraj życia przez zażycie większej ilości sublimatu, 36-letni Jan Sawka. Desperata zdołano uratować.

(h) **Usiłowane włamanie.** O godz. 2 popoł. usiłował notowany złodziej, niejaki Ehrlich, włamać się do sklepu H. Weinreba przy ul. Szajnochy. Złodzieja jednak schwytano na gorącym uczynku i oddano w ręce policji.

(h) **Harce szoferskie.** Wczoraj znowu zdarzył się wypadek przejechania przechodnia przez nieostrożność szofera. W ul. Legjonów szofer Tadeusz Darasiewicz, jadąc nieostrożnie autem nr. 922, potrącił przechodzącą ulicą Hudzię **Mittman i przejechał jej nogę.**

Życie polskie na Słowaczyźnie.

Uroczystość 3. Maja. — Zapowiedź „Wieczoru polskiej muzyki".

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Koszyce, 15. maja.

W Koszycach 3. Maja br. odbyło się staraniem konsulatu polskiego w katedrze uroczyste nabożeństwo z udziałem reprezentantów władz cywilnych, rządowych i autonomicznych oraz komenderującego generała Gajdy z generalicją i korpusem oficerskim. W kościele zebrała się bardzo licznie publiczność zarówno z kolonji polskiej, jak i z kół miejscowych. W czasie nabożeństwa kilka pieśni solowych po polsku wykonali artyści operowi: Leszek Reychan i Józef Munclinger.

Tego samego dnia konsul Staniewicz podejmował herbatą popołudniową w konsulacie przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, władz, oraz kolonji polskiej. Goście w liczbie ponad 100 osób przy miłej pogawędce zabawili do godziny 9 wieczorem. Wyrazem serdecznego nastroju były zaimprowizowane tańce towarzyskie gości, zaś pp. Reychan i Munclinger odśpiewali kilka pieśni polskich.

W dniu 17. maja z inicjatywy konsulatu polskiego urządza słowackie Narodni Divadlo w Koszycach, staraniem znanego w Polsce dyrygenta operowego Milana Zuny wieczór polskiej muzyki. Orkiestra wykona części „Halki", oraz „Step" Noskowskiego. Soliści Leszek Reychan i Józef Munclinger będą śpiewać polskie arje operowe oraz pieśni. Primadonna opery P. Pirkova odśpiewa po czesku arje z „Halki" przy akompanjamencie orkiestry, a koncertmistrz J. Reiter odegra koncert skrzypcowy D-moll Wieniawskiego. Balet operowy wykona polskie tańce operowe. Społeczeństwo miejscowe okazuje bardzo wielkie zainteresowanie tym wieczorem, który tutejszym kołom umożliwi zapoznanie się z polską muzyką. Bardzo sympatyczne wrażenie wywarło zaproszenie, rozesłane przez wicekonsulat polski w języku słowackim.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek, 17. maja o godzinie 7.30: „Wolny strzelec", opera romantyczna w 4 aktach Webera (wznowienie).

Piątek, 18. maja o godzinie 7.30: „Faust", opera w 4 akt. Gounoda.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, 17. maja o godzinie 7.30: „Tragedja dzieci" Schönhererra.

Piątek, 18. maja o godz. 7.30: „Tragedja dzieci" Schönhererra.

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek, 17. maja o godz. 7.30: „Hiszpańska mucha", kom. w 3 akt.

Piątek, 18. maja o godz. 7.30: „Niezrównana Lukullussa, operetka w 3 akt.

„Faust" piątkowy obudził żywe zainteresowanie z powodu występu [illegible] ścinnego p. Kaczmara i obsady. Jak wiadomo Małgorzatę śpiewa po raz pierwszy p. Lubicz, Fausta p. Prusiecki, Walentyna p. Schütz. Dyryguje p. Wolfstal, reżyserja p. Olesińskiego.

Polskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie. W niedzielę 20. i w poniedziałek 21. maja: Po raz pierwszy we Lwowie: R. Wagner: Trystan i Izolda z udziałem wybitnych solistów. 3552-3

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 107. Czwartek, 17. maja 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—	108·—	110·—	109	
5% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. Pol. Banku kraj.						
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	101·—	103·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk.	280	70	10000		—	
Bank akc. hipot.	280	120	17000	19000	17500–18000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	95000	105000	100000	
Bank Małopolski	280	35	21000	—	—	
Bank powsz. kredytowy	280	42	12000	—	—	
Bank Przemysłowy	280	42	18000	21000	19000–20000	16–17000 nf.
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	23060	—	—	
Bank Ziemski kredyt.	280	84	14000	17000	15000–16000	
Bank Zemelny	280	42	1000	—	—	
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie	500	500	415000	455000	420–450000	
Chodorów fabr. cukru	140	140	171000	181000	172–180000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	680.0	71000	68500–70000	36–39000 nf.
Gafota fabryka Obuwia	140	28	1600)	18000	16250–17500	
Galicja Rafinerja nafty	140	300	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	15·40	400000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	70	38000	42000	39000–41000	
Krakus f. wódek Kraków	280	186	69000	71600	70000	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	49000	56000	50–55000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	181000	186000	182–185000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	86000	94000	8700–93000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	24000	28000	25–27000	
Pocisk zakłady amunicji	350	—	26000	31000	27–30000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	41000	48000	42000–47000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	24000	26000	25000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	118000	132000	120–130000	94–100000 nf.
Siersza zakł. elektr.	200	24	34000	—		
Siersza górn. zakłady	140	—	268000	286000	270–285000	
Tepege górn. zakłady	700	140	100000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. sol.	1000	150	255000	275000	260–270000	
Ursus fabryka motorów	500	180	36000	—		
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	375000	390000	380–385000	
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100	4500	5000	4750	
Polbal						
Polskie Tow. Handlowe	140	70	15500	16500	—	
Polsot	1000	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	28	7000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	48.120·—	48.500·—	48250	48250	48750	48500–48600	
Dolary amerykańskie (drobne)	47.000·—	47.500·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	47.000·—	47.500·—	—	—	—	—	
Dynary	470·—	480·—	—	480	490	—	
Funty szterlingi	223.000·—	225.000·—	—	224000	226000	220–226 000	
Franki belgijskie	2.730·—	2.750·—	—	2740	2760	—	
Franki francuskie	3.180·—	3.200·—	—	3200	3220	3200–3210	
Floreny holenderskie	—	—	—	18890	19000	—	
Franki szwajcarskie	8800·—	8.880·—	8850	8835	8915	8800–8900	
Korony austrjackie	0·69	0·70	—	0·70	0·71	0·7025–0·7050	
Korony czesko-słowackie	1430	1·450·—	—	1440	1460	1450	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10·20	10·40	—	10·40	10.60	10·50	
Lei rumuńskie	210·—	220·—	—	220	230	225	
Liry włoskie	2.400·—	2·420	—	2440	2460	—	
Marki niemieckie	1·06	1·10	—	1·09	1·15	1·12–1·14	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—		
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—		
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Panetk.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105 a
Mieszkanie: 3. Maja l. 12, II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

ZAPASY WALUT W P. K. K. P.

(AW.) Jak się dowiadujemy zapas walut w P. K. K. P. po przeliczeniu na dolary St. Zjedn. przedstawia się następująco (w tys. dolarów): 31. stycznia r. b. — 6.487, 28 luty — 5.806, 31. marca 6.297, 3. kwietnia — 6.160. Jak widzimy zapas walut w P. K. K. P. mimo użytkowania znacznych sum na zakupy rządowe zagranicą i regulowanie rat należnych z tytułu długów terminowych nie zmniejsza się.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 17. maja.

Targ akcji b. ożywiony. Naogół kursa chwiejne. Niektóre gatunki papierów silniejsze przy znacznym popycie. Waluty cokolwiek mocniejsze. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach lekko zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione. W akcjach niekotowanych ruch słaby przy kursach zniżkowych.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 420, 430, 440, 450, Ćmielów 68500, 70, nieef. 36.38, 39, Gaiota 17500, 16500, 16250, Karpalit 40, 39, 41, Niemojowski 50, 51, 53, 55, 52500, Parowozy 87, 90, 92, 93, 91, Pezet 25, 27, 26, 27, 25500, 26500, Pocisk 28, 27, 29, 30, Nafta 42, 43, 45, 44, 45500, 45250, 46, 47, P. T. B. 25000, Rakszawa 120, 125, 130, 128, 130, — Rakszawa nieef. 100, 94, Siersza G. 280, 285, 275, 270, Tesp. 265, 263, 264, 270, 264, 263, 262, 260, Glob 4750, P. T. H. 16, Krakus 70.000, Chod. 180, 177, 176, 179, 180, 186, 175, 180, 178, 176, 172, 174, 174500, 174, Ojkos 185, 180, 182, Ziel. 385, 380, Bank hipoteczny 18, 17500, 18, 17750, 18, Bank Przemysłowy 20, 19, 20, 19250, 19, 19400, 19, nieef. 17, 16, Z. B. K. 15, 16, 15500, 16, 165000, 16, Pol. Bank handl. 100.000, 4½ % Listy Banku hipot. 109.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Jork 48500, 48600, 48500, Dolary 48250 Berlin 114.113, 112, Londyn 225, 222, 226 220, Zurych 8825, 8875, 8800, 8900, tr. szwajc. 8850, Praga 1450, Wiedeń 7050, 7025, Paryż 3210, 3208, 3205, 3200, Czerniowce 225, Budapeszt 10.50.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Cegielski 80, 82, 82½, nieef. 70, 68, 65, Akc. Ska Wyd. 15, Tow. Prz. Węgl. 8½, 7½ 7¾, nieef. 3½, 3, Elektrownia n. S. 9, 9½, Machlejd 27, 26¾, Lesienice 57¼, 58, Azot 37, 38, P. Foresta 28, 28½, 30, Jaworzno 605, 600, 595, 594, 591, 590, nieef. 580, 585, Len 30, 30½, nieef. 23, 24, Nitrat 23, 19, 18, Rollindustria 18, Gazolina 75,73, 74, 75, nieef. 68, 64, Gazociągi nieef. 27, Rucker Höflinger 42, Gazy 610, 605, 600, Wimmer 80, 85, Chybi 170, 165, Olkusz 57, 57½, 56, Czechowicz 23, 22, 21.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17. maja.

Z powodu zbliżających się świąt zupełny zastój w transakcjach. Następne zebranie po świętach 23. bm. o godzinie 10.30 przed poł.

Giełdy pozalwowskie

ZMIANA PORZĄDKU NA URZĘD. GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Od jutra będzie zmieniony porządek na urzędowej giełdzie warszawskiej, a mianowicie od godziny 10.30 do 11.45 będą notowane akcje, poczem po piętnastominutowej przerwie od 12 do 12.30 będą notowane dewizy i waluty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 17. bm. Dolary Stanów Zjedn. 47800—47000—47750 kupno 47980 sprzedaż 47520. Dolary kanad. 47650—47100—46800. Drobne kupno 47900 sprzedaż 47470. Marki niem. 1.06—1.04½. Czeki: Belgia 2755—2790, kupno 2768, sprzedaż 2742. Berlin 1.06—1.04½, kupno 1.06, sprzedaż 1.03. Gdańsk 1.06—1.04½, kupno 1.06, sprzedaż 1.03. Nowy Jork 48000—47750, kupno 47980, sprzedaż 47520. Londyn 223500—224500—222250, kupno 223350, sprzedaż 221250. Paryż 3215—3230—3195, kupno 3210, sprzedaż 3180. Praga 1447½—1435. Szwajcarja 8720—8770—8700, kupno 8740, sprzedaż 8660. Wiedeń 0.69—0.66¼, kupno 0.67, sprzedaż 0.63. Włochy 2345—2347½—2325. Holandia 18975—18800. Tendencja mocniejsza.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Bank Przemysłowy 24000—21000 bez prawa kupna. Bank Małopolski 22000. Cegielski 68000—73000—70000. Drzewo 28000—22250. Pocisk 35000—40000—38000. Parowozy 95000, 97000—96000, Polska Nafta 52000—48000—51000, Zieleniewski 425000—413000—420000 bez prawa kupna. Chodorów 160000—180000—170000, Ćmielów 70000—80000 75000.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem.) Notowania końcowe z dnia 17. bm. Nowy Jork 48900, Londyn 227000, Holandja 192000, Paryż 3180, Zurych 8900, Wiedeń 0.70—0.69½, Zieleniewski 405000, 415000, 390000, Cegielski 85000—94000—80000, P. T. H. 16500, Chodorów 185000—195000—180000 Polski Glob 4500, Parowozy 92000—88000, Pocisk 26000, Górka 420000—400000, Siersza Górnicza 265000 (i wyżej). Siersza elektryczna 30000, Polska Nafta 47000—46000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. Notowania wstępne z dnia 17 bm.: Berlin 0,0120, Praga 1653, Warszawa 0,0116.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 17. maja.

Dziś w dalszym ciągu tendencja chwiejna; ceny zmieniają się kilka razy na dzień o 200 do 300 punktów. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 47800—47900, 1ki, 2ki 47200—47300, dolary kanad. 46200—46300, 1ki, 2ki 45600—45700, marki niem. 50-tys. 1.24—1.28, 10-tys. 1.25—1.30, 1-tys. star. em 2.25—2.30, 1-tys. now. em. 120—125, setki drobne 2.10—2.20, lejc 215—220, drobne 205—210, korony czeskie 1440—1460, austr. tys. now. em. 2500—2600, st. em. 3000—4000, setki austr. star. em. 10000—12000, drobne t. j. 50, 20 7000—8000 za tys. austr. st. 67½—68, przekazy 68½—69½, franki franc. 3150—3200, funty szterl. 222—225000, franki szwajc. 8600—8800, ruble 5-setki 6.60—6.80, setki zwykłe 6.70—6.90, ruble Kącik 18—19, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 20—25, po 250 15—16, karbowańce 0.80—85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20-kor. 210—212000, 20-frank. 190—195000, 20-mrk. 220—220000, 10-rb. 190—195000, dolary 44—44500.

Srebro: Kor. austr. 3820—3860, 5-kor. 19—19600, floreny 9500—9800, ruble 16800—17200, kopiejki 64—66, lejc 3800—3830.

Warszawa. Po za giełdą płacono wczoraj: dolary 48.000, fr. franc. 3.200, funty 223.000, marki niem. 1.09, ruble złote 2.280.000, srebrne 17.000, bilon 7.900. W Gdańsku płacono za markę polską 93.76 do 94.24, przekazy na Warszawę 94.51 do 94.59. W Berlinie płacono za markę polską 94 i pół do 95, przekazy na Warszawę 92 do 93 i pół.

Z rynku naftowego.

Lwów, 17. maja.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi około 735 mp. za 1 kg., loko stacja kolejowa, w cysternach nabywającego. Tendencja zwyżkowa. Wobec spodziewanej zwyżki ceny ropy, tak z powodu że obecna cena jej stoi znacznie niżej rzeczywistej wartości, biorąc za podstawę koszta produkcji i cenę produktów naftowych, jak i z powodu zbliżającej się kampanii rafineryjnej brak transakcji. Producenci powstrzymują się od sprzedaży, nawet drobnych ilości na targu lwowskim i drohobyckim, w oczekiwaniu zmiany na ich korzyść.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Dzięki dopisującej pogodzie, ruch na targach b. żywy. Pewną zniżkę cen okazała mąka i wiktuały, ale ceny pieczywa utrzymują się na dotychczasowej wysokości. Również ceny mięsa nie zmienione.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 14/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Burdyl, syn Józefa i Teresy, urodzony w roku 1881 w Juszczynie, powiat Myślenice, rolnik w Wieprzu, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16. p. strzelców, ostatnią wiadomość o sobie dał 11. października 1914, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyznać, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek Marjanny Burdylowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 20. lutego 1906 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Burdyla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV. 3788
Wadowice, dnia 19. lutego 1923.

T. IV. 202/22/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Jędrzej Popek, syn Józefa i Marjanny z Maniecklch, urodzony dnia 11. sierpnia 1885 w Droginl, powiat Myślenice, zamieszkały w Bronowicach, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 90 p. p. od dnia 13. maja 1915 nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego Eleonory Popek postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 29. stycznia 1913 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Apolinaremu Zimmerspitzowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jędrzeja Popka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV. 3776
Wadowice, dnia 18. stycznia 1923.

T. IV. 317/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wincenty 2 im. Waciega, syn Wincentego i Marjanny z Olejarzów, urodzony dnia 17. stycznia 1877 w Głębowicach, powiat Wadowice, zamieszkały w Inwałdzie, służący, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 46 p. artylerii austrjackiej, ostatnią wiadomość o sobie dał z frontu włoskiego dnia 5. sierpnia 1918, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Katarzyny Waciegowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Waciegę o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV. 3775
Wadowice, dnia 29. listopada 1922.

T. 121/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łukasz Hrycak, syn Eliasza i Anny, urodzony 24. X. 1863 w Powitnie, ostatnio w Czerniowcach zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń wyjechał w r. 1915 do Rosji, gdzie prawdopodobnie zmarł. Na wniosek Warwary 1. v. Hrycak 2 v. Bass wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Oswaldowi Grafowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. 3799

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1923.

T. 627/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wysocki, syn Iwana, ur. 19. VI. 1891 w Artasowie, ostatnio tamże zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się jako żołnierz austr. do niewoli rosyjskiej i tam zmarł w kwietniu 1920 w miejscowości Kargat. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. n. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128. Dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Wysockiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 16. lutego 1914 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Hermanowi Szwarcowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3803

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 16. listopada 1922.

T. 702/19/11. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Uchwałą z dnia 12. stycznia 1921 lp. 6. uznano za zmarłego Józefa Iwana Sułycha, syna Filipa i Marji, ur. 14 IV. 1887 w Hucisku, ostatnio tamże zamieszkałego, gdyż wedle dochodzeń brał on udział w wojnie jako żołnierz austr. i od dnia 22. sierpnia 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Obecnie na wniosek Glikerii Sułychowej wdraża się postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego na dniu 16. czerwca 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Kowalskiemu we Lwowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7. maja 1923 wzgl. w 6 miesięcy od dnia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII. 3801
Lwów, dnia 6. listopada 1922.

T. 12/23/3. Edykt. Andrzej Dykun, syn Michała, urodzony 19. października 1875 w Batiatyczach, pow. Żółkiew, powołany w r. 1914 do 19 pułku piechoty austrjackiej brał udział we wojnie światowej i wedle zeznań świadka Karola Żarnickiego miał walczyć na froncie serbskim i tamże zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Marją Żarnicka zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra F. Grubera w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3834

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Złoczów, dnia 20. lutego 1923.

T. IV. 185/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Chowaniak, syn Piotra i Wiktorji, urodzony dnia 6. stycznia 1886 w Zawoji, powiat Myślenice i tam zamieszkały, robotnik lasowy, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 20 p. p. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość dał o sobie z frontu włoskiego dnia 9. sierpnia 1918, a wedle opowiadań towarzyszy broni, miał on w tym że czasie leżeć w szpitalu wojskowym w Lublanie chory na malarję. Odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją wa-

...ki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128. Dzpp., zarządza się na wniosek żony, jego Marjanny Chowaniakowej postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego. Ogłasza się zatem wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Piotra Chowaniaka o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3791

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 9. września 1922 r.

T. IV. 16/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bednarz, syn Michała i Reginy, urodzony w roku 1884 w Leśnej, powiat Żywiec, robotnik fabryczny, tamże zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 9. p. p. zaginął na froncie rosyjskim w roku 1915 i odtąd niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128. Dzpp., zarządza się na wniosek Anny Bednarzowej postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Bednarza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3790

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 19. lutego 1923 r.

T. IV. 19/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Kowalczyk, syn Józefa i Elżbiety, urodzony w roku 1870 w Czańcu, powiat Biała, przydzielony w czasie wojny światowej jako żołnierz do kompanji budowlanej 1/56 w Ipek w Czarnogórze, podczas pożaru baraków dnia 19. marca 1917, doznał dotkliwego poparzenia, oddany został do szpitala, gdzie miał umrzeć i odtąd niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918, Nr. 128. Dzpp. i z § 112. k. c. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 21. lutego 1900 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońca węzła małżeńskiego. Franciszka Kowalczyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 3789
Wadowice, dnia 5. marca 1923 r.

T. 418/22. Jan Semeniak syn Mikołaja, urodzony w Zawadowie 1890, uprowadzony 1915 przez Rosjan, przebywał w Tomsku i od 4 lat nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Mantiowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 3. kwietnia 1923. 3675

T. 190/22. Mikołaj Niedźwiedź syn Iwana i Zofji, urodzony w Bulicach 1874, jako żołnierz na włoskim froncie 1917 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłosznia Sądowi albo dr. Lowenthalowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 30. listopada 1922. 3676

T. V. 198/22/9. Michał Kowalczyk, urodzony 1878 r. w Zaleszanach powiat Tarnobrzeg, syn Kaspra i Ewy w sierpniu 1914 r. powołany do służby wojskowej, przydzielony do batalionu Nr. 300 brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, następnie 1915 r. przydzielony do 17 pułku piechoty walczył również na froncie rosyjskim, w lipcu 1916 r. był ranny w nogę i zabranym do niewoli rosyjskiej, skąd żona jego otrzymała ostatnią kartkę datowaną 2. sierpnia 1916 r. Odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Józefy Kowalczyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dzianettowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Kowalczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów 19. marca 1923. 3680

T. 45/23. Michał Bihan mylnie Michałak syn Teodora, urodzony w Berdychowie 1897, jako żołnierz od 1918 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Czerlunczakiewiczowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 30. marca 1923. 3678

T. V. 231/22/4. Jan Stawarz, urodzony 1891 r. w Medyni Łańcuckiej, syn Piotra i Zofji, zamieszkały w Medyni Kańczudzkiej, powiat Przeworsk, żołnierz austr. 90 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w sierpniu lub wrześniu 1914 r. w bitwie pod Sieniawą zaginął, odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Zofji Stawarz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Salzmanowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Jana Stawarza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów 30. listopada 1922. 3681

T. 8/23. Jan Wolanin syn Franciszka i Marji urodzony w roku 1874 w Golcowej uczestnik wojny 18 p. obrony krajowej zabrany do niewoli rosyjskiej z twierdzy przemyskiej przebywał w roku 1918 w Mikołajowie w Rosji a od tego czasu ślad po nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu jednego roku od dnie ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. Kuratorem nieobecnego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 3701

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 15 lutego 1923.

T. 283/22. Szymon Kijowski syn Marka i Elżbiety rolnik z Milczy jako żołnierz 18 pp. dostał się ciężko ranny do niewoli rosyjskiej. Był w lecznicy w Chełmie w jesieni 1914 r. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Franciszką Przybylską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku 3702

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 4 kwietnia 1923.

T. 170/22/4. Edykt. Mychajło Matijciw syn Matija i Nastazji urodzony w Rożance 2 kwietnia 1889 rel. gr. kat. rolnik, ożeniony 18. lutego 1911 z Anną Łuczyniec miał na froncie rosyjskim w czasie bitwy służąc przy 9 pp. zginąć. Wdraża się na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby każdy ktokolwiek by miał o nim wiadomość, a także jego samego o ileby żył doniósł o tem Sądowi lub obrońcy związku małżeńskiego adw. Dr. Rabinowiczowi w Stryju do 6 (sześciu) miesięcy licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie. 3704

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 27. lutego 1923.

T. 14/23/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Maryniec syn Pantalemona i Katarzyny urodzony dnia 15. listopada 1884 w Strutynie Wyżnym, gr. kat. tamże zamieszkały, jako żołnierz austrjacki brał udział w dniu 19. listopada 1916 w bitwie niedaleko Tryjestu, w czasie której został raniony w głowę, że mózg wypłynął i w tym samym dniu zmarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jakób Maryniec poniósł śmierć, przeto na prośbę brata jego Pawła Maryniec w Strutynie Wyżnym wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udowodniono Sąd do 3 miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22 marca 1923. 3703

T. 4/23. Adolf Zawada syn Józefa i Marjanny rolnik z Dydni jako żołnierz 10 pp. zaginął w r. 1914 na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 3649

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 3 kwietnia 1923.

T. 56/23. Hryć Oszczep syn Iwana i Anny, z Łuhu żołnierz armji austro-węgierskiej zaginął w 1915 w niewoli rosyjskiej koło Tobolska. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Fenią Jawornicką za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 3651

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 23 marca 1923.

T. 256/21. Leib Brenner recte Bukscheim, handlarz w Gawłokomie miał umrzeć w Tocku jako wojenny jeniec w 1916. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek orzeknie że dowód śmierci ustalonym został 3652

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 4 kwietnia 1923.

T. 35/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Józef Panasiuk, syn Leona i Agnieszki, ur. 31. X. 1890 w Bełzie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej i od roku 1918 nie ma o nim wiadomości. Na wniosek Jana Czerwca wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Rybakowi Mikołajowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 3760

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. marca 1923.

T. 134/22. Michał Rudy po Michale urodzony w Zakościelu 1889, jako jeniec rosyjski od 1915 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Kopystyńskiemu adwokatowi w Mościskach kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 13. lipca 1923. 3672

T. 180/22 Wawrzyniec Kosinski syn Macieja, urodzony Łacka Wola 1882, pod Lublinem 1914 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa: wzywa się, by do pół roku od ogłoszenie Sądowi albo dr. Kopystyńskiemu adwokatowi w Mościskach kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 11. listopada 1922. 3673

L. cz. T. IV. 80/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Stachnik z Pierzchowej, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. obr. kraj. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i tamże w czasie walk pod Limanową w grudniu 1914 r. miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Stachnik postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto, ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Julianowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Stachnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 listopada 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3743 1-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 marca 1923.

T. IV. 118/21/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktor Woźny z Łopuchowej powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. p. rusz. został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk nad Styrem z końcem czerwca lub z początkiem lipca 1916 r. bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anny Woźnej postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wadomości o powyż wymienionym. Wiktora Woźnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3744 1-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1923.

T. 229/22. Jakób Hołowka syn Dmytra lat 47; 21. marca 1915 podczas wypadu z twierdzy Przemyśla na Pikulice nie wrócił. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Kopystyńskiemu adwokatowi w Mościskach kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 18. listopada 1922. 3674

Т. 19/23/4. Едикт. Василь Тарасюк, син Івана і Катерини, рільник в Багеві гр. кат. уроджений 21 жовтня 1888 відійшов в маю 1919 р. з укр. армією поза нова Збруч, захорів на тифус і від того часу нема про него жадної відомости. На внесенне вітця вводить ся поступованне в цілі узнання його за померлого взиваючи кождого, хтоби мав про нього відомість, а також его самого, щоби дав знати про те судови або куратори др. Західному в Бережанах до 1 року від дня оголошення едикту т. є до дня 1 цвітня 1924. По упливі того речинця суд рішить справу на повновне внесене

Суд окружний В. IV.
Бережани, дня 22 марта 1923 [illegible]

T. 55/23. Teodor Kril (Król) syn Wasyla i Katarzyny rolnik z Czarnej, jako żołnierz 45 pp. zaginął w grudniu 1914 w walkach na froncie rosyjskim w okolicy Rymanowa. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomść aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Marją Podolak za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 3653

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 24 marca 1923.

T. 156/22. Józef Żebrak syn Błażeja i Katarzyny z Obarzyna zaginął jako żołnierz 51 pp. na froncie włoskim 1918. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 3658

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 21 marca 1923.

T. 180/22. Piotr Paszkiewicz syn Michała i Pelagji z Przybyszowa zagi-

nał jak żołnierz 45 pp. na froncie rosyjskim w 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu Piotra Paszkiewicza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Gajzi Paszkiewicz za zmarłego, a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku. 3654

Sąd okręgowy.

Sanok, dnia 20 marca 1923.

T. 204/22 Piotr Wojtowicz syn Jana i Marji rolnik z Lipy jako żołnierz 10 pp. dostał się w jesieni 1914 do niewoli rosyjskiej. W drodze do Rosji zachorował na czerwonkę i od tego czasu ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Justyną Choma za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślęczkę w Sanoku. 3656

Sąd okręgowy.

Sanok. dnia 4 kwietnia 1923.

T. 54/23. Jędrzej Kuczma syn Pawła i Marjanny cieśla z Pakoszówki zaginął w styczniu 1916 w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 3657

Sąd okręgowy.

Sanok, dnia 22 marca 1923.

T. 252/22. Andrzej Benio syn Semka, rolnik z Wisłoka Dolnego jako żołnierz 45 pp. zaginął z końcem 1916 na froncie rosyjskim w okolicy Jabłonowa. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną Barniak za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dra Ślączkę w Sanoku 3658

Sąd okręgowy.

Sanok, dnia 9 marca 1923.

T. V. 329/22/5. Tomasz Redzia, urodzony 1876 r. w Grębowie, powiat Tarnobrzeg, syn Wiktorji Rędziowej. powołany ogólną mobilizacją, zgłosił się w sierpniu 1914 r. do 40 pułku piechoty, skąd przeznaczony został do pełnienia pomocniczej służby przy żandarmerii w Jastkowicach, następnie pełnił służbę na froncie rosyjskim, w roku 1917 przeniesiony był z 40 pp. na front włoski, skąd jego żona otrzymała w październiku 1918 r. ostatnią kartkę. odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Agnieszki Rędzia postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Dintenfassowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Rędzię wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów 15. stycznia 1923. 3682

T. V. 526/22/3. Jacenty Ziemba, urodzony w Porębach ad Krzywa powiat Ropczyce, syn Franciszka i Rozalji. w sierpniu 1914 r. powołany do służby wojskowej, przydzielony do austr. 40. pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim pod Lublinem, skąd żona jego otrzymała od niego w jesieni 1914 r. ostatnią kartkę, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Anny Ziemba postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. dr. Rottenbergowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jacentego Ziembę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów 30. stycznia 1923. 3683

T. 171/22. Iwan Stefanów syn Stefana i Marji z Łodyny jako żołnierz 45 pp. zaginął w 1914 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu Iwana Stefanowa miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Anną Jacyniak za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku. 3659

Sąd okręgowy.

Sanok, dnia 21 marca 1923.

T. 7/23. Michał Kopczyk syn Michała i Katarzyny urodzony w roku 1877 Golcowej uczestnik wojny 23 p. pospolitego ruszenia walczył przeciw nieprzyjacielowi na froncie rosyjskim a przy końcu wojny na froncie albańskim a od roku 1918 ślad po nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. Kuratorem nieobecnego mianuje się Dra Ślączkę w Sanoku. 3700

Sąd okręgowy.

Sanok, dnia 15 lutego 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 182/23/1. Edykt. Strona powodowa Marja z Czernieckich Taciuch wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Władysławowi Czarnieckiemu o 8,000.000 Mk. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24. maja 1923 godz. 8½ p. poł. w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się Pana Dra Wanieka, adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3833

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 25. marca 1923.

„**LWOWSKA DYREKCJA KOLEJOWA** zamierza oddać w drodze publicznego przetargu robociznę wraz z dostarczeniem rusztowań przy malowaniu żelaznej konstrukcji hali na głównym dworcu we Lwowie o powierzchni 13.000 m² (połowa całej hali od strony Janowskiej), następnie robociznę z dostarczeniem rusztowań przy malowaniu żelaznych konstrukcji dachowych parowozowni w Przeworsku o powierzchni 327 m²: w Krasnem o pow. 327 m², w Tarnopolu o pow. 572 m² i w Przemyślu o pow. 1.516 m², przyczem Dyrekcja dostarczy odpowiedniej ilości farby do malowania. Wymienione parowozownie i hala będą podwójnie malowane, pierwszy raz farbą olejną miniową, drugi raz farbą olejną „Metalina".

Warunki robocizny są do przejrzenia w Dyrekcji kol. we Lwowie, Wydział III/5 drzwi 327, gdzie można będzie otrzymać odpowiednie formularze ofertowe.

Należycie ostemplowane oferty z napisem: „Oferta na malowanie parowozowni i hali na głównym dworcu osobowym", należy przedłożyć Dyrekcji najdalej w dwa tygodnie od daty niniejszego ogłoszenia do godz. 12-tej w południe, poczem nastąpi ich otwarcie".

Wiceprezes Dyrekcji kolei państw.:

w z. L. Mayer. 3842-3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 3.